



EWA WALECKA-KOZŁOWSKA

ur. 1922; Ręczno

| | |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, współczesność |
| Słowa kluczowe | Lublin, współczesność, sny, koszmary senne |

Odbicie przeżyć wojennych w snach

Ja w obozie marzyłam o tym, żeby mi się śnił dom. I rzeczywiście, śniła mi się mamusia najczęściej, gotująca obiad, czułam zapach obiadu. Budzę się, a to obóz. Przebudzenie było straszne. A natomiast teraz zawsze po prelekcji śni mi się obóz. I o dziwo, śni mi się inaczej. Śni mi się tak, że mnie z małymi dziećmi prowadzą przez taki mroczny las Niemcy, wiążą nam oczy i za chwilę mają nas rozstrzelać. Ja się budzę. Boże, co za ulga! Ja w swoim pokoju jestem, to nie obóz. Innym razem się śni, że z dziećmi rzucają nas do olbrzymiego dołu. Innym razem, właśnie jak miał syn zginąć, to miałam straszliwe sny, że jestem z dziećmi w jakimś mrocznym, strasznym labiryncie. Jakieś uliczki są, tylko wyjścia nie ma. Tu chcę wyjść, nie ma drzwi. Tu chcę wyjść z dziećmi, nie ma drzwi. Taki sen miałam. Budzę się, jest dom. Ale w tym dniu zginął mój syn w wypadku samochodowym.

| | |
|-------------------------|--|
| Data i miejsce nagrania | 2006-02-15, Lublin |
| Rozmawiał/a | Wioletta Wejman |
| Redakcja | Justyna Molik |
| Prawa | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |